

DZIENNIK BERLIŃSKI

Prezypłata wynosi: na pocztę kwartalnie 2.30 mk., z odnoznikiem do domu 2.72 mk.; miesięcznie 77 fen., z odnozn. do domu 91 fen. — W ekspedycjach 65 fen. miesięcznie, z odnozn. do domu 35 fen. — Wysyłka pod opaską kwartalnie 5 mk.

wychodzi codziennie

z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następny.

Adresować należy:

Dziennik Berliński, Berlin O 27,
Raupachstrasse 6.

Cena ogłoszeń: 30 fenigów od wiersza petytowego. — Reklamy lub ogłoszenia na trzeciej stronie 60 fen. od wiersza petytowego. — Rękopisów redakcja nie zwraca, lecz je niszczy. — Redakcja, administracja i ekspedycja: Berlin O 27, Raupachstr. 6.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Berlin, piątek, 4 listopada 1916.

Walne zebranie „Skarbony“

odbyło się wczoraj wieczorem na wielkiej sali Domu Katolickiego (Hotel Niederwall) przy Niederwallstr. 11. Udział członków był nadzwyczaj liczny. Zebranie zainicjował o godz. 9. przez Rady Nadzorczej »Skarbony« p. Władysław Berkan, proponując na przewodniczącego zebrania księdza patrona Adamskiego, na co zebrani zgodzili się jednogłośnie.

Ks. patron Adamski obejmując przewodnictwo zaznacza, że czyni to chętnie, aby jako trzeci z boku stojący służyć radą i pomocą w tej ciężkiej chwili. Jeżeli tu przyjeżdża, to nie ma w tym ani interesu osobistego, ani też interesu Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu na cku, bo »Skarbona« dotąd z Banku Związku Spółek zarobkowych żadnej pożyczki nie wzięła, jak to fałszywie głoszą z pewnej strony.

Ks. patron proponuje, by do pierwszego punktu porządku obrad »Sprawozdanie za rok 1915, przyjęcie bilansu, udzielenie pokwitowania zarządowi i radzie nadzorczej i podział zysku i strate dołączyć jeszcze sprawozdanie rewizora sądowego z odbytej rewizji spółki i sprawozdanie komisji wybranej na ostatnim walnym zebraniu w celu zbadania ksiąg i różnych pozycji bilansu. Zebrani zgodzili się na tę propozycję.

Do pióra powołuje ks. patron Adamski p. Ziętowskiemu a na propozycję z łona zebranych, jako drugiego sekretarza, pana Huberta.

Potem udzieli ks. przewodniczący głosu członkowi zarządu, p. Stróżyńskiemu do zdania sprawozdania imieniem zarządu za ostatni rok bilansowy i objaśnienia poszczególnych pozycji przedłożonego zebraniu drukowanego bilansu. Pan Stróżyński zaznacza, że podobnie jak i w innych bankach, okazały się w Skarbonie te niezwykłe na ogół stosunki, jakie wytworzyła wojna. Podobnie jak i w innych bankach, przybyło i w »Skarbonie« w roku ubiegłym depozytów. Weksle spłacano szybciej niż w czasach normalnych. Stąd też i portfel wekslowy się zmniejszył, a co za tym idzie i liczba członków, którzy spłaciwszy dług nie mieli potrzeby dłużej należeć do »Skarbony« i stąd też z niej występowali. Tem się tłumaczy znacznie wzrost dochodu z procentów.

Przy ustawianiu bilansu kierowano się zasadą, że należy ostrożnie oceniać różne pozycje. Także i nieruchomości straciły wskutek wojny na wartości, nie przynosząc tego, co przynosiły przed wojną. Lecz jest nadzieja, że po wojnie stosunki się znowu zmienią na lepsze.

Potem następuje odczytanie protokołu rewizora sądowego z odbytej w »Skarbonie« ostatniej rewizji ksiąg. Sprawozdanie to zaznacza, że ksiągki spółki znajdują się w należytym porządku.

Sprawozdanie komisji wybranej przez walne zebranie dnia 16. czerwca br. zdaje imieniem teje pan mecenas Koszutski.

Pan referent odczytuje różne pozycje zastępujące, zdaniem komisji, na nagane i poleca, aby za straty, które na tych kontach powstały, pociągnąć ówczesny zarząd i radę nadzorczą, którzy te straty zawiniłi, do odpowiedzialności.

Potem referuje krótko ks. przewodniczący o tak zw. »Schutzverband« i jego agitacji zmierzającej do tego, by »Skarbona« zrujnować. Poza nazwą »Schutzverband« kryją się bowiem byli członkowie »Skarbony«, którzy mają interes w tem, aby »Skarbona« upadła. Panowie Kolscy zaskarżyli ważność ostatniego walnego zebrania do sądu, lecz skargę cofnęli dzień przed terminem, poradziwszy się widocznym swego adwokata, lub przekonawszy się w inny sposób, że proces przegrać muszą, bo nie mają racji.

Pan Seligmann oświadczył w imieniu p. Bogusławskiego na ostatnim walnym zebraniu wyrażnie, że »Skarbona« musi zgłosić konkurs. Z tego wynika, że tym panom chodziło jedynie o konkurs »Skarbony«. Pan Euen oświadczył dziś zarządowi »Skarbony«, że

jego nazwiska nadużyto do agitacji przeciw »Skarbonie«, i że on nie jest winien, lecz inni ludzie.

»Schutzverband« rozszerzał w swych cyrkularzach kłamstwa, że na ostatnim walnym zebraniu zarząd i rada nadzorcza nie chcieli zgodzić się na wybór komisji, by badała ksiągki i różne pozycje. Tymczasem było przeciwnie, jak dowodzi fakt, że komisja taka została wybrana na wniosek p. Euen i dziś z swej czynności zdała tutaj sprawę.

»Schutzverband« pisał w swych cyrkularzach, że składano na ostatnim walnym zebraniu głosowanie. Tymczasem wszystko odbyło się w zupełnym porządku, a protesty pp. Kolskich i Seligmanna zapisano na ich żądanie do protokołu, choć już wtedy nie byli członkami »Skarbony«. Rozsiewanie tych nieprawdziwych wieści było nieuczciwą robotą, bo miało na celu zaniepokojenie deponentów, aby ci zastraszeni zaczęli nagłe i masowo odbierać złożone w banku swe oszczędności.

Pisał »Schutzverband« w swolch cyrkularzach, że »Skarbona« z wielkimi trudnościami uzyskała pożyczkę 100 tysięcy marek. Ale ta suma przecież nie wystarczy, aby wypłacić przeszło dwa miliony marek depozytów, które »Skarbona« posiada. Prawdą jest tylko tyle, że »Skarbona« na wypadek nagłego i masowego wycofywania depozytów zapewniła sobie w Banku Związku tę sumę, gdyby czasem miały być pieniądze potrzebne. Ale pieniądze tych »Skarbona« nie potrzebowała i dlatego ich też nie odebrała. Zdaje się też, że nie będzie potrzebna odbierać tych pieniędzy z Banku Związku, bo deponenti już nie wierzą »Schutzverbandowi« i niejedni, którzy w pierwszym pośpiechu pieniądze wypowiedzieli, ich już teraz nie odbiera, lecz pozostawia nadal w banku.

»Schutzverbandowi« pomagali w jego nieuczciwej robocie niestety byli członkowie zarządu »Skarbony« dostarczając mu adresów członków i deponentów, a potem przekupili młodego chłopca, aby im różne tajemnice »Skarbony« wydawał i zwichnił mu przez to całą jego karierę.

Ostatnie walne zebranie, uchwalając podwyższenie udziałów i odpowiedzialności, uczyniło to na to, aby deponenti nie stracili i nie stracić nie mogli. Tymczasem »Schutzverband« uciskał się w swej agitacji przeciw »Skarbonie« do deponentów, aby ci pomagali mu w jego robocie na szkodę deponentów.

Ks. patron otwiera jeneralną dyskusję nad sprawozdaniami i nad wszystkimi sprawami, o których dotąd referowano.

Po długiej, szczegółowej i wyczerpującej dyskusji przyjęto jednogłośnie rezolucję potępiającą szkodliwą robotę »Schutzverbandu« treści następującej:

Walne Zebranie Spółki Bank Skarbona e. G. m. b. H. z oburzeniem przyjmuje do wiadomości agitację t. zw. Związku ochronnego i oświadcza, że tenże Związek nie ma bynajmniej na oku dobra spółki lub jej członków, lecz raczej podkopyje finansowe podstawy Spółki świadomym rozgłaszaniem nieprawdziwych wiadomości.

Walne Zebranie stwierdza, że t. zw. Związek ochronny działa wyłącznie na korzyść byłych członków, którzy Spółkę już skrzywdzili, a obecnie sądzi, że przez dalsze podkopywanie Spółki uzyskają dla siebie korzyści ze szkodą dla innych spółników i uchyla się od spełnienia zobowiązań swych wobec Spółki.

Walne Zebranie uchwała pociągnąć członków t. zw. Związku ochronnego do osobistej odpowiedzialności za szkody, które Spółka poniesie wskutek intryg Związku i poleca Radzie Nadzorczej oraz Zarządowi, aby zastosowali środki odpowiedzialnie, by oszczerczej i wprost zbrodniczej działalności t. zw. Związku ochronnego położyć tamę.

Walne zebranie wzywa jednomyślnie członków, przyjaciół i deponentów, aby kłamliwym wieściom, szerzonym przez Związek ochronny nie dawali wiary i ręki do nieuczciwej roboty nie przykładali.

Dalej przyjęto sprawozdanie i bilans za rok 1915, a zarządowi i radzie nadzorczej udzielono pokwitowania książkowego rezerwując sobie ew. prawo regresu na wypadek, gdyby w przyszłości jakieś szkody z ich winy powstać miały. Za szkody i straty, które zawiniłi dawni zarząd i rada nadzorcza, uchwalono walne zebranie pociągnąć tych panów, którzy wówczas w zarządzie i radzie nadzorczej zasiadali, do odpowiedzialności.

Z drugim punktem porządku obrad: »Zniesienie regulaminu dotyczącego funduszu emerytalnego« zatwierdzono się krótko przyjmując jednogłośnie propozycję zarządu i rady nadzorczej, by regulamin ten zmienić, a fundusz emerytalny w sumie 9 486,85 mk. zużyć na pokrycie strat.

Projekt zmiany §§ 26 i 28. ustaw odrzucono; zmieniono jedynie § 46. ustaw spółki w tym sensie, że odąd nie jest wolno członkom zarządu banku ręczyć i pożyczać w spółce. Przez to uniknie się nadużyć, jakie działy się dawniej.

Dłuższa trochę dyskusja wywiązała się nad punktem 4) porządku obrad: »Remunercja Rady Nadzorczej«. Były różne propozycje, by remunercję znieść zupełnie, inna by pozostała przy starym, wreszcie trzecia p. Spychały, by płacić członkom Rady Nadzorczej nie 5 marek, jak dotychczas, lecz trzy marki za każde posiedzenie. Zgodzono się na propozycję pana Spychały.

Punkt 5) Wybór członków Rady Nadzorczej i 6) »Wnioski bez uchwały« odłożono z powodu spóźnionej pory i dlatego, że wskutek nakazu policyjnego trzeba było iść o godz. 1 opuścić, do następnego walnego zebrania, które w tym celu jedynie będzie musiało być wkrótcewołane.

Z całego przebiegu wczorajszego zebrania odnieść było można wrażenie, że okres krytyczny dla »Skarbony«, który zaczął spowodować »Schutzverband«, już minął, a »Skarbona«, przeżywszy go, weszła na nowo, zdrowe tory, której nietylko że pozwolą jej w niezadługim czasie dojść do stanu normalnego, lecz wejść może wkrótce w nowy okres rozkwitu i rozwoju.

Z parlamentu niemieckiego.

Sprawa traktowania jeńców wojennych.

Wczorajsze plenarne posiedzenie parlamentu niemieckiego, na którym omawiano sprawę traktowania jeńców wojennych, nie przedstawiało nic ciekawego. Rozprawy wlokły się nudząco i ospale, a nieliczny udział posłów świadczył, jak mało interesował ich przedmiot, o którym mówiono. Przemówienia poszczególnych mówców nie przyniosły żadnych ciekawych i nowych momentów, któreby były zdolne ożywić trochę parlament i trybunę; dawno się już odczuwało ogólne znużenie po ożywionych i bardzo impetywnych przejściach dni ostatnich, w których poszczególni mówcy frakcyjni wykładali swą energję i wyłali swą żołąć.

Zainteresowało jedynie trochę przedstawienie się parlamentowi nowego ministra wojny, Steina, który prosi o poparcie parlamentu w wykonaniu zadań, które go czekają.

Jedynie pod koniec posiedzenia ożywiła się trochę dyskusja, gdy przyszedł do pojedynku na słowa pomiędzy polem drem Co h n e m (soc. zjedn. pracy) a przedstawicielem ministerjum wojny, generałmajor Friedrichem o stosunki panujące w obozie dla jeńców w Ruhleben.

Następne posiedzenie naznaczono na dziś, godz. 11 przed południem.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

Wielka główna kwatera, 2 listopada 1916.

Zachodni plac boju.

Front generała-marszałka polnego następcy tronu bawarskiego Rupprechta

W północnej okolicy Sommy wznowiła się czynność działowa chwilami bardzo. Odparto z łatwością